

WANDA MOSZCZEŃSKA
(3 IV 1896—18 I 1974)

Urodziła się w Krzywoszyjach, na pograniczu Podola i Ukrainy, w rodzinie inteligencji pracującej, jako córka Juliana i Marii z Kraczkiewiczów. Z domu rodzinnego wyniosła kult wiedzy, pasję społecznikowską i gorące uczucia patriotyczne. Dzieciństwo spędziła w Kijowie i tam w 1913 r. ukończyła prywatną Żeńską Szkołę Handlową L. N. Wołodkiewicz. W 1916 r. rozpoczęła w Moskwie studia historyczne w Uniwersytecie im. A. Szaniawskiego. Później studiowała na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Moskiewskiego. Lata spędzone w Moskwie, w środowisku radykalizującej inteligencji polskiej, wywarły duży wpływ na formowanie się osobowości i cech charakteru przyszłego historyka i społecznika. Początkowo działała w Unii Młodzieży Postępowo-Demokratycznej, później znalazła się we władzach organizacji studenckiej o wyraźnie socjalistycznym obliczu, która wyłoniła się z Unii w związku z szybko postępującym pod wpływem Rewolucji Październikowej procesem radykalizacji młodzieży polskiej. Ówczesne zainteresowania historyczne Moszczeńskiej koncentrowały się na problemach historii nowożytnej i najnowszej.

Po powrocie do kraju imatrykułowała się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Uczęszczała na seminaria mediewistyczne Jana Karola Kochanowskiego i Marceliego Handelsmana. Jednocześnie prowadziła ożywioną działalność społeczną, zakładając w r. 1918/19, wspólnie ze Stanisławem Tołwińskim, pierwszy w stolicy klasowy Klub Robotniczy przy ul. Leszno. W roku następnym (1919/20) łączyła studia historyczne z pracą nauczycielską w niewielkiej peryferyjnej szkółce powszechnej na Sielcach. Taki był początek pięćdziesięcioletniej pracy pedagogicznej Wandy Moszczeńskiej w Warszawie; kontynuowała ją, wykonując swój zawód sumiennie, z wielkim poczuciem odpowiedzialności społecznej.

Studia historyczne ukończyła W. Moszczeńska w r. 1923 uzyskując na podstawie rozprawy *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólestwa po Ludwiku Wielkim* („Przegl. Hist.” 1925) stopień doktora filozofii. Praca ta zachowała po dziś dzień cechy świeżości metodologicznej, a znaczne jej fragmenty, mimo postępu badań, są nadal aktualne także i w swej warstwie fotograficznej. Z seminariów M. Handelsmana i J. K. Kochanowskiego wyniosła Wanda Moszczeńska dobrą znajomość rzemiosła historycznego, kulturę metodologiczną i pewne zacięcie socjologiczne. Nie szła jednak niewolniczo za swoimi mistrzami i na własną rękę szukała rozwiązań godzących szerokość spojrzenia historycznego z wymaganiami ścisłości naukowej. Myśl ta miała odtąd Jej towarzyszyć przez całe życie.

Po uzyskaniu doktoratu W. Moszczeńska wznowiła pracę pedagogiczną i przez dwa lata wykladała historię w jednej ze szkół warszawskich oraz na kursach dla dorosłych prowadzonych przez Zarząd Miejski. Jednocześnie, w r. akad. 1924/25, była asystentką Seminarium Historycznego UW. Rok później (1925/26) odbyła podróż naukową za granicę (Paryż, Wiedeń) dla zebrania materiału do pracy *Arystokracja w państwie Franków za dynastii Merowingów*. Pomysł pracy zrodził się na seminarium M. Handelsmana i pozostawał w ścisłym związku z jego szeroko zakrojonym planem badań nad epoką merowińską. Praca ukończona została w r. 1928, Autorka zwlekała jednak z jej opublikowaniem, nie była bowiem w pełni zadowolona ze swego dzieła. Wymagała od siebie wiele, czasami chyba nazbyt wiele.

I kto wie, czy monografia o *Arystokracji w państwie Franków* ujrzałaby kiedykolwiek światło dzienne, gdyby nie interwencja M. Handelsmana, który znając wartość pracy nakłonił Autorkę do jej opublikowania w 1932 r. Dwa lata później praca ta stała się podstawą habilitacji Wandy Moszczeńskiej. Było to dzieło pod wieloma względami nowatorskie, o trwałych wartościach. Nawiązując do sformułowanych wcześniej założeń metodologicznych (w referacie „Le point de départ des recherches sur l'histoire des institutions du haut moyen-âge franco-allemand”, przedstawionym na VI Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Oslo w 1928 r.) W. Moszczeńska przeprowadziła żmudną i subtelną analizę terminów społeczno-ustrojowych zawartych we wszystkich źródłach merowińskich. W wyniku tego postępowania doszła do wniosku, że w owym okresie istniała w państwie Franków faktyczna arystokracja, której przywileje wpływały z określonych źródeł natury społecznej i politycznej.

Monografia o *Arystokracji w państwie Franków za dynastii Merowingów* zamyka prace mediewistyczne Wandy Moszczeńskiej; wracała później do tej problematyki rzadko i raczej niechętnie. Zresztą Jej działalność naukowa w latach trzydziestych osłabła. W autobiografii tłumaczyła ten fakt nie tylko okolicznościami zewnętrznymi, ale także przyczynami wewnętrznymi. Jej związek z uczelnią był dość luźny, od 1927 r., prowadziła na Uniwersytecie zajęcia zleczone, później, po habilitacji — także wykłady docenckie, ale przecież nie dawało to podstaw utrzymania. Konieczność zarobkowania skłoniła W. Moszczeńską do podjęcia na nowo pracy nauczycielskiej. W 1927 r. rozpoczęła pracę w Gimnazjum im. Anny Wazówny, w którym oprócz lekcji historii miała powierzone I Ognisko Historyczno-dydaktyczne, które dzięki Jej wysiłkom stało się wzorem dla innych ognisk. W r. 1936 Wanda Moszczeńska przeniosła się do Gimnazjum im. Emilii Plater, gdzie również w sposób wzorowy prowadziła Ognisko Metodyczne Historii. Była nauczycielem wymagającym, a jej lekcje — jak wspominają uczennice — nie były łatwe. Pani Profesor kładła nacisk nie tyle na znajomość faktów, ile na umiejętność logicznego myślenia, wiązania faktów historycznych w szeregi genetyczne, wskazywania ich przyczyn i skutków, porównywania i wyciągania wniosków generalizujących.

Wanda Moszczeńska zorganizowała w 1927 r. Sekcję Dydaktyczną TMH w Warszawie i przez wiele lat kierowała jej pracami, przyczyniając się do podniesienia kultury dydaktycznej ogółu warszawskich nauczycieli. Kiedy w 1932 r. Zarząd Główny PTH powołał do życia Komisję Dydaktyczną, stała się jednym z jej najaktywniejszych członków.

Zaangażowanie w pracy szkoły i nauczaniu historii znajduje pełne odzwierciedlenie w ówczesnej bibliografii prac W. Moszczeńskiej. Wspólnie z Haliną Mrozowską opracowała świetny pod względem metodycznym 4-częściowy podręcznik historii dla gimnazjum, spod jej pióra wyszło także kilkanaście publikacji poświęconych dydaktyce historii, m.in. rozprawa *Swoistość metodyki historii jako konsekwencja swoistości metodologicznej nauk historycznych* (1933) oraz obszerny artykuł *Na marginesie programu licealnego historii* (1937—1938). Cechą charakterystyczną dydaktycznej Wandy Moszczeńskiej było rozpatrywanie zagadnień metodycznych w ścisłym związku z problemami metodologicznymi.

W chwili wybuchu wojny W. Moszczeńska znajdowała się w Warszawie. Podczas obrony stolicy we wrześniu 1939 r. pod kierunkiem prof. Edwarda Lotha zorganizowała wraz z grupą asystentek i słuchaczek Uniwersytetu opiekę nad rannymi zbombardowanego szpitala przy ul. Nowowiejskiej, przeniesionymi teraz na teren Uniwersytetu. Po zakończeniu działań wojennych prowadziła tajne komplety z historii, najpierw w budynku Gimnazjum im. Emilii Plater, później w zakonspirowanych lokalach prywatnych, często we własnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 2. Tam też, dla swoich dawnych uczennic i studentek Uniwersytetu, zorganizowała w sposób samorządny, bez oglądania się na jakąkolwiek pomoc, tajne

Seminarium Metodologiczne. Udział w konspiracji (należała do Polskiego Związku Wolności — Grupa Głosu Prawdy) przypłaciła aresztowaniem (25 III 1942) i osadzeniem na Pawiaku. 13 V 1943 została wywieziona do Oświęcimia. Była więźniarką Pawiaka i Oświęcimia z szacunkiem wspominając jej pełną godności ludzkiej postawę, troskliwość o współtowarzyszkę niedoli, spokój i opanowanie.

W styczniu 1945 r. Wanda Moszczeńska została przewieziona do Ravensbrück, gdzie doczekała się wyzwolenia w pierwszych dniach maja. Po powrocie do kraju, wynędzniała i chora, zgłosiła się zaraz na Uniwersytet, aby podjąć zajęcia, kiedy jednak okazało się, że są jakieś trudności z etatami, przyjęła propozycję pracy w ówczesnym Min. Oświaty w charakterze prowizorycznego wizytatora szkół (16 VII 1945). Pozostała na tym stanowisku do końca czerwca 1946 r. Jako współpracownik Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych redagowała tomiki Biblioteki Historycznej. Była pierwszym redaktorem tygodnika „Skarpa Warszawska”, założonego przez Wandę Filipowiczową.

W 1946 r. Wanda Moszczeńska podjęła pracę w Uniwersytecie Warszawskim, jako docent etatowy. Prowadziła zajęcia z zakresu historii średniowiecznej, metodologii oraz historii historiografii. 30 VI 1954 otrzymała tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, nieco później (1 IX 1954) stanowisko samodzielnego pracownika nauki w Katedrze Historii Polski Feudalnej. W r. akad. 1954/55 była prodziekanem Wydziału Historycznego, w następnym zaś — jego dziekanem. Po reorganizacji Instytutu Historycznego UW objęła stanowisko kierownika Zakładu Historii Historiografii i Metodyki Nauczania Historii, przekształconego później (1 XI 1961) w osobną katedrę. Na tym stanowisku pozostała do przejścia na emeryturę 1 XI 1966 r.

Powojenne prace metodologiczne Wandy Moszczeńskiej otwiera rozprawa *Rola założeń teoretycznych w praktyce postępowania badawczego* („Przegl. Hist.” t. 41, 1949). Autorka nawiązuje tu jeszcze do swoich dawnych zainteresowań mediewistycznych, niebawem jednak sięgnęła do historii historiografii. Stosunek W. Moszczeńskiej do tej dyscypliny był dość szczególny: studia historiograficzne nie były dla niej celem samym w sobie, jedynie źródłem służącym lepszemu poznaniu nauki historycznej i jej problemów teoretyczno-metodologicznych. Nie narzucała tego przekonania nikomu; pojmowała zadania historii historiografii bardzo szeroko, widząc w niej jeden z ważnych działów nie tylko historii nauki, ale także historii kultury. Zwracała przy tym uwagę na powiązanie zjawisk historiograficznych z szeroko przez nią rozumianą problematyką ideologii i życia politycznego. Po krótkim, na pół programowym, artykule *Czy historia historiografii jest wąską specjalnością* („Kwart. Hist.” 1955, nr 2) przyszła ciekawa dyskusyjna rozprawa *Spoleczno-polityczna wymowa twórczości M. Handelsmana w latach 1905/7 i 1917/18. Z problematyki badań nad procesem przemian ideologicznych okresu imperializmu*. Cz. I. („Kwart. Hist.” 1956, nr 3). Praca ta poświęcona jest pierwszym poczynaniom naukowym tego uczonego. Druga jej część, obejmująca lata poprzedzające wybuch I wojny światowej, pozostała w maszynopisie. W. Moszczeńska nosiła się z zamiarem opracowania monografii M. Handelsmana, ale zamiaru tego, jak i innych swoich planów historiograficznych nie zrealizowała. Ostatnim Jej słowem w dziedzinie historii historiografii była interesująca i ważna dla tej dyscypliny rozprawa *Zadania badawcze a warsztat naukowy historii historiografii* („Kwart. Hist.” 1960, nr 1).

Frontalne atakowanie problemów teoretycznych i metodologicznych historii zapoczątkowała subtelna rozprawa krytyczna *O sprzecznościach wewnętrznych „programowego” subiektywizmu. W sprawie książki H. J. Marrou* („Kwart. Hist.” 1958, nr 2). Następnym krokiem na tej drodze był opracowany z inicjatywy A. Gieysztorą *Wstęp do badań historycznych* (1960), dający nowe oryginalne ujęcie procesu postępowania badawczego w historii. Praca pomyślana jako skrypt dla

prowadzących zajęcia z tego przedmiotu, a po części i dla studentów, nabrała od razu większego znaczenia i stała się punktem wyjścia wielu dalszych rozważań w tej dziedzinie.

W 1961 r. Wanda Moszczeńska przystąpiła do pracy nad największym swoim dziełem metodologicznym, które później otrzymało tytuł *Metodologii historii zarys krytyczny* (1968). Pierwsza wersja pracy została ukończona i złożona w PWN w 1963 r. W zamierzeniu autorki miało to być t. I szeroko zakrojonego dzieła, które w dalszych swych częściach przynieść miało znaczne rozwinięcie problemów szczegółowych, zasygnalizowanych w t. I, jak aparatura pojęciowa historii, problem generalizacji i wyjaśnienia przyczynowego w tej dyscyplinie itp.

Drugi kierunek powojennych zainteresowań W. Moszczeńskiej to popularyzacja i dydaktyka historii. I tak brała czynny udział w pracach komisji programowej Min. Oświaty. We wrześniu 1947 r. doprowadziła do wznowienia działalności Komisji Dydaktycznej Zarządu Głównego PTH, którą kierowała aż do jej rozwiązania w 1951 r. Wanda Moszczeńska była autorką nowego ambitnego programu prac Komisji, który przewidywał rozszerzenie — w porównaniu do działalności przedwojennej — jej zadań w kierunku objęcia zaniedbanych dotąd problemów upowszechniania wiedzy i kultury historycznej, a jednocześnie wiązania ich z zagadnieniami metodologicznymi. Za sprawą Wandy Moszczeńskiej Komisja nawiązała współpracę z licznymi organizacjami masowymi (m.in. ze Związkami Zawodowymi, Samopomocą Chłopską i Ligą Kobiet, a także Polskim Radiem), co rokowało duże nadzieje na przyszłość.

Do działalności organizacyjnej na tym polu wróciła Wanda Moszczeńska w 1956 r. M.in. wspólnie z A. Bornholtzową stworzyła na Uniwersytecie Warszawskim Międzyuczelniany Zespół Metodyków, który w niemałym stopniu przyczynił się do odrodzenia polskiej dydaktyki historii. Brała czynny udział w pracach PTH i ZNP, zajmując się nauczaniem historii w szkołach oraz dydaktyką uniwersytecką. Była także członkiem Zespołu Rzeczoznawców Historii istniejącego przy Sekcji Studiów Uniwersyteckich Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Działalność na tym polu znajduje też swoje odbicie w bibliografii prac W. Moszczeńskiej. Na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu wygłosiła referat „Związek między badaniem a szerzeniem kultury historycznej” (1948). W następnych latach opublikowała parę referatów i artykułów poświęconych dydaktyce uniwersyteckiej, pisząc o egzaminach (1952), kształceniu młodej kadry naukowej (1956, 1958), sprawach programowych studium uniwersyteckiego (1956) oraz o pracy magisterskiej (1961). Kilka prac poświęciła nauczaniu historii w szkołach. Na plan pierwszy wysunąć należy dwie rozprawy: *Podstawy metodologiczne nauczania historii w szkole* (1957) oraz *Nauczanie historii a właściwości nauki historycznej* (1964, wyd. II 1969). Prace te stanowią najgłębsze w literaturze polskiej ujęcie zagadnień związanych z metodologicznymi podstawami dydaktyki historii.

Ostatnie lata życia Wandy Moszczeńskiej wypełniły choroby. Żyła skromnie, obca Jej była pogoń za stanowiskami i wyróżnieniami; jeżeli cokolwiek robiła, to nie dla zewnętrznego efektu, ale z wewnętrznego przekonania. Wymagając wiele od siebie, stawiała też wysokie wymagania innym. Przeszła znamienią dla inteligencji polskiej ewolucję w postawie ideowej. Rozczarowana do polityki obozu sanacyjnego, z którym wiązał ją niegdyś kult Piłsudskiego, jeszcze w okresie wojny, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przepowiadała powstanie nowej Ludowej Polski. Związała się też z nią w sposób autentyczny.

Jerzy Maternicki
(Warszawa)